



ZGROMADZENIE MISJONARZY OBLATÓW MARYI NIEPOKALANEJ

# Prokura Misyjna

## SŁOWO DYREKTORA

### MARIAN LIS OMI

Dyrektor Prokury Misyjnej  
Misjonarzy Oblatów



### Drodzy Przyjaciele i Sympatycy misji oblackich!

**W** grudniu kalendarz liturgiczny wskazuje nam na tajemnicę Maryi, Matki Boga – Jezusa Chrystusa. Poprzez śpiewanie godzinek o NMP wychwalamy Jej święte imię. W Adwencie czynimy to także podczas mszy świętych roratnich. Maryja przyniosła nam Jezusa, Zbawiciela świata. My – ludzie XXI wieku – w czasie Adwentu, który ma przygotować nas do owocnego obchodzenia i przeżycia pamiętki Bożego Narodzenia, prosimy Boga Ojca, by zechciał otworzyć nasze serca na przyjęcie Boskiego Syna. W tym też okresie nie zapominajmy o rzeszy ludzi, którzy jeszcze nie znają Prawdziwego Boga. Wspierajmy misjonarzy i misjonarki naszą modlitwą, ofiarowanym cierpieniem, dobrymi uczynkami i pomocą materialną. Tak, by mogli jak najwięcej ludzi przyprowadzić do Bożego Dzieciątka. Bóg ma upodobanie w dzieciach. Syn Boży przychodzi na ziemię jako niemowlę. W czasie publicznej działalności Jezus okazuje szczególną miłość właśnie dzieciom. One symbolizują także troskę Boga o najmniejszych i najbardziej wydziedziczonych, o to, co słabe i co nie liczy się w oczach świata. Statystyki UNESCO podają, że ponad 135 mln dzieci nie ma dostępu do szkół. Rocznie 300 tys. najmłodszych bierze udział w konfliktach zbrojnych. Trudno wyliczyć, ile dzieci umiera codziennie z powodu niedożywienia i chorób. Dlatego jasna jest intencja modlitewna papieża Franciszka na grudzień: „Aby każdy kraj podjął konieczne działania, by zadbać o przyszłość dzieci, szczególnie tych, które cierpią”. Módlmy się także za rządzącymi, za stanowiącymi prawo, i za środowiska działające na rzecz ochrony życia matki i dziecka. •



Kamerun. Wioska Pigmejów Baka

Polska

# Kamerun i Pigmeje Baka

**D**o niedawna Pigmeje Baka wyznawali głównie animizm. Baka czczą ducha lasu – Jengi. Po każdym udanym polowaniu wykonują taniec dziękczynny zwany luma. Tak właśnie było do czasu przybycia oblatów. Od kilkudziesięciu lat w kameruńskiej diecezji Yokadouma sytuacja ta zmienia się właśnie dzięki pracy misjonarzy. Jednym z nich jest o. Jan Kobzan OMI, który pracuje tam od ponad 30 lat.

– Najpierw byłem na misji w Salapoumbe, w większej parafii, gdzie była duża grupa Pigmejów. Teraz jestem proboszczem w parafii Gripi, 30 kilometrów od Yokadoumy. Był w niej wcześniej ksiądz diecezjalny, zaczął budować dom parafialny, ale go nie skończył – mówi o. Jan Kobzan OMI. Stoi przed nim wiele zadań. Prócz ukończenia budowy jest to opie-

ka nad miejscowymi Pigmejami Baka. – To najliczniejsza tutaj grupa ludzi, ale wcześniej nikt się nimi specjalnie nie zajmował. Jest wielkie pragnienie Kościoła, żeby ci ludzie też mogli się edukować, chodzić do szkoły – opowiada ojciec Jan. Misjonarze oblaci oprócz parafii zarządzają też szpitalami i szkołami. – Szkoły państwowe w Kamerunie nie działają zbyt dobrze, brakuje na tych terenach szkół katolickich, w których prócz edukacji jest miejsce także na modlitwę i różne formy pomocy – mówi o. Jan.

### LOKALNE PROBLEMY

By prowadzić w tym regionie szkołę, trzeba przyjąć zupełnie inny model edukacji. W Europie zajęcia odbywają

się regularnie, od rana do popołudnia. W Kamerunie dzieci często pomagają rodzicom przy pracy w polu lub w połowie krewetek. – Wtedy, choć szkoła byłaby otwarta, nikt by do niej nie przyszedł – tłumaczy o. Kobzan. Dlatego trzeba być wyczułym na to, jaka jest pora roku i umiejętnie organizować zajęcia.

Innym problemem jest fakt, że dzieci uczęszczające do szkół, szczególnie Baka, nie mają aktów urodzenia. – To poważny problem, ponieważ, gdy nie ma aktu urodzenia, to „nie ma” człowieka. Nie przysługują mu żadne prawa – komentuje o. Jan. By taki dokument otrzymać, trzeba iść do urzędu, na co ludzie, z powodu dużych odległości, nie mogą sobie pozwolić. Niektórzy urzędnicy za większą opłatą przyjeżdżają i spisują taki akt, jednak przeważnie nie są uczciwi. To ogromny kłopot, ponieważ dziecko, nawet jeśli ukończy szkołę, nie może dostać dokumentów ani kontynuować nauki. Misjonarze i miejscowi księża są mocno zaangażowani w to, żeby zmienić tę sytuację i dać szansę, szczególnie najmłodszym mieszkańcom.

Innym problemem jest woda zdatna do picia, a raczej sprawny system jej wydobywania, czyli studnie. Kamerun nie zmagają się z suszami. W ciągu roku spada dosyć dużo deszczu, nie ma jednak sprawnego systemu irygacyjnego. Problemów jest jednak o wiele więcej, a największym jest najprawdopodobniej lokalna gospodarka. Misjonarze starają się edukować miejscową ludność nie tylko w zakresie ekonomii, ale także żywienia. Ubożsi Kameruńczycy nie mają zbyt urozmaiconej diety, przez co zapadają na wiele chorób. Biedniejsi rolnicy nie mają rynku zbytu, sprzedają więc owoce swojej pracy po zaniżonej cenie.

### MISJA: DAĆ NADZIEJĘ

Misjonarze, począwszy od o. bp. Eugeniusza Juretzki OMI, „apostola Pigmejów”, prócz ewangelizowania miejscowej ludności starają się pomagać – gdzie tylko mogą. Budowane są nowe szkoły, zatrudniani są miejscowi nauczycieli, powstają ochronki dla najmłodszych i przychodnie, do których cyklicznie przyjeżdżają polscy lekarze – wolontariusze. Mimo licznych problemów tubylcy wraz z przybyciem misjonarzy dostali o wiele więcej, niż tylko pomoc materialną. Otrzymali nadzieję na to, że ich sytuacja może zmienić się na lepsze.

– To nie jest tak, że tylko my pracujemy. Kameruńczycy są ogromnie zaangażowani, my im właściwie pomagamy i doradzamy – mówi z dumą o. Jan. – Ludność Baka szuka pomocy w Kościele, dosłownie i w przenośni – śmieje się proboszcz



Jan Kobzan OMI, pracuje od ponad 30 lat w **Kamerunie**



**Kamerun.** Jan Kobzan OMI z Pigmejami przed kościołem

wspólnoty z południa Kamerunu. W budującej się parafii w Gribi prężnie działa duszpasterstwo ministrantów, którzy pomagają w budowie i w pracach na parafii. – Ludzie z Gribi są niezwykle otwarci i przyjaźni. Są wdzięczni za pomoc, jaką im przynosimy. Mocno wierzę w to, że za jakiś czas staną się samodzielną parafią – kończy o. Jan Kobzan OMI.

**Zofia Kędziora**

redaktor „Misyjnych Dróg” i misyjne.pl



### POŻAR W MISOKITSY

*Pomogliśmy już odbudować katedrę na Filipinach – teraz odbudujmy wspólnie wioskę na Madagaskarze!*

**Zeskanuj kod i przeczytaj więcej na portalu misyjne.pl!**

**Składamy serdeczne  
BÓG ZAPŁAĆ  
za złożoną ofiarę**

OFIAROWANA KWOTA

#### Prokura Misyjna

Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej  
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań

**telefon** 61-830-76-31; 61-830-65-33,

**e-mail:** prokmis@oblaci.pl  
sekretariat@prokuramisyjna.pl

**Nr konta PKO BP S.A.**

I Oddział w Poznaniu  
**nr 18 1020 4027 0000 1202 0031 7198**

**www.misyjne.pl; www.misje-oblaci.pl Przekaż 1% na misje: KRS 0000327951.**

Szanowni Państwo, jeśli otrzymali Państwo tę korespondencję przez pomyłkę bądź nie chcecie jej otrzymywać, informujemy, że zgodnie z Dekretem ogólnym w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim z dnia 13 marca 2018 r., mają Państwo prawo do dostępu do treści swoich danych i ich sprostowania, usunięcia ich i zapomnienia, ograniczenia przetwarzania oraz prawo do przenoszenia danych. W tym celu prosimy o kontakt pod adresem: [iodo@prokuramisyjna.pl](mailto:iodo@prokuramisyjna.pl). Jednocześnie informujemy, że niniejszy Biuletyn jest formą potwierdzenia otrzymanej darowizny.